



WISŁY

OFICJALNY MAGAZYN PIKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nakład: 500 szt.

1153

WISŁA PŁOCK
WISŁA PŁOCK
RAKÓW CZĘSTOCHOWA
RAKÓW CZĘSTOCHOWA



WYBRACI WYBRACI



X



NIEDZIELA **29/08 12:30**

STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU

#WPLRCZ
@WPLRCZ

OBSERWUJ OFICJALNE KANAŁY SPOŁECZNOŚCIOWE WISŁY PŁOCK



Canal+
mediakolor

#SpisTreści



Bank Polski

#WyGraJmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

04 DO ZOBACZENIA NA JARMARKU!

06 KOCYŁA: POKAZALIŚMY CHARAKTER I SERDUCHO

08 O RYWALU: RAKÓW CZĘSTOCHOWA

14 SEKCJA ESPORTOWA NIE PRÓŻNUJE

18 ZWYCIĘSTWO WYPUSZCZONE Z RĄK

19 TABELA LIGOWA

Tełst:

Rafał Wyrzytowski, Artadiusz Stelmach, Marta Hućko

Korekta:

Mateusz Leniewicz

Koordynacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2021

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



**XIII
JARMARK
TUMSKI**

4-6 CZERWCA 2021
NOWY TERMIN
3-5 WRZEŚNIA 2021



DO ZOBACZENIA NA JARMARKU!

– W pierwszy wrześniowy weekend zapraszam na Jarmark Tumski. Impreza od lat cieszy się ogromnym powodzeniem, zarówno wśród placzacz, jak i gości. W tym roku będzie również wiele atrakcji – zachęca prezydent Płocha Andrzej Nowahowski.

Tegoroczna edycja wydarzenia będzie już trzynastą z kolei. W ubiegłym roku, po raz pierwszy od wielu lat, Jarmark Tumski nie odbył się z powodu pandemii COVID-19. W tym roku, z tego samego powodu, nie udało się dotrzeć pierwszego, czyli czerwcowego terminu. Tym razem wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Nie posiadacie więc nic innego jak zabrać rodzinę, przyjaciół, znajomych i w dniach 3-5 września wybrać się na ul. Tumską.

Teren jarmarku będzie podzielony na dwie strefy – handlową i hotelejonerską. W sumie swoje łamy rozstawi na nich około stu wystawców. Wśród nich wielu hotelejonersów. Na stoiskach znajdziemy przede wszystkim wyroby

rękodzielnicze, m.in. autorską biżuterię, elementy odzieży z fiku i jedwabiu, antyczne wyroby szlifierskie, naturalne wyroby z górczyki i lushi grybli oraz wiele innych ciekawych i nietuzinkowych przedmiotów.

Tradycją Jarmarku stało się już to, że każdej edycji towarzyszy otulacznościowa moneta. Tym razem będzie to trojaś Zygmunta III Wazy z 1621 roku. Monetę, wybitą w technice stempla kuszarskiego, będzie można kupić na stoisku Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki.

Po spacerach między łamami i zakupach warto będzie wybrać się nad Wisłę. Tegorocznemu jarmarkowi będą towarzyszyć wydarzenia muzyczne. W sobotę 4 września na bulwarach nad Wisłą odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Romów w Płocku. Dzień później wystąpi Kapela ze Wsi Warszawa.



Prezydent Płocha Andrzej Nowahowski ogląda stoiska na XI Jarmarku Tumskim.



WWW.ZOO.PLOCK.PL

**ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE**

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĘTECZNE I NIEDZIELE



POKAZALIŚMY CHARAKTER I SERDUCHO

Z młodzieżowcem Wisły Płock Dawidem Kocylą porozmawialiśmy o trudnym początku sezonu, powołaniu do kadry U-20, nowej pozycji na boisku i najbliższym rywalu Nałęczycy - Radowie Częstochowa.

Urzymałeś powołanie do kadry U-20 trenera Miłosa Stępińskiego na wrześniowe mecze kwalifikacje z Włochami i Portugalią. Duma?

-Oczywiście, zawsze powołanie do kadry to duma i z uśmiechem na twarzy na grupowanie pojed. Jestem szczęśliwy, że udało się załapać.

Tym razem będzie to kadra do lat 20, a nie jak wcześniej do lat 21. Leżenie rozczarowanie?

-Mam świadomość, że ostatnie mecze nie były na moim poziomie choćby z hotełowi poprzedniego sezonu, więc spodziewałem się, że mogę zejść niżej, ale nie jest to żadna ułpa. Reprezentacja to reprezentacja i jestem z tego dumny.

Nie jest to wymarzony początek sezonu w klubie dla ciebie.

-Sam jestem bardzo mocno rozczarowany tym, że ten początek tak wygląda. Udało się tak naprawdę rozegrać jedną dobrą połowę meczu z Radomią, a reszta spotkań jest do zapomnienia. Pracuję nad tym, żeby kolejne mecze były lepsze.

Gdzie leży przyczyna słabszej dyspozycji?

-Myślę, że nie ma jakiegoś konkretnego powodu. Czasami jest po prostu tak, że gdzieś trochę gorzej i nie ma w tym drugiego dna. Jest gorzsy okres, trzeba go przetrwać i przełamać się.

Ostatnio przyszło ci uczyć się nowej pozycji na boisku - wahadłowo.

-Jest to dla mnie zupełnie coś nowego. Mam o wiele więcej zadań defensywnych niż ofensywnych. Wiele nawyków trzeba zmienić i przyzwyczaić się do nich. Nie jest to łatwe i z meczu na mecz nie da się przestawić w 100%.

Jak wygląda proces nauki gry na nowej pozycji?

-Cały czas dopracowujemy to podczas treningów, a poza nimi mamy zajęcia czysto teoretyczne z flagami meczów, w których gramy. Uczymy się na własnych błędach. Dotyczy to wszystkich wahadłowych. Jeśli kolega popełnia błąd, to ja też się na tym błędnie uczę i odwrotnie.

Mecz z Zagłębiem rozpoczęłaś na ławce rezerwowych, ale przypuszczam, że i tak zmobiliz.

-Tak, ciężkie warunki panowały, ale dzięki temu jeszcze bardziej cieszy wygrana. Połazałem ją charakter i serducho.

Co było najważniejsze podczas panujących wówczas warunków atmosferycznych?

-Trzeba było się mocno skupić na tym co dzieje się na boisku i momentalnie zapomnieć o swoich nawykach. Druga bramka padła po tym jak piłka stanęła w jałasu. Gdyby nie ten faul, piłka powędrowałaby do bramkarza i została wybita. Chwilowy błąd słupek, rozkojarzenie i pilharz Zagłębie zapomniał, że piłka może się nagle zatrzymać. Trzeba było intensywnie myśleć i być skupionym na tym co się dzieje.

Zagłębie w ostatnim czasie Wisła "leży", Radow z kolei jest rywalem, z którym nie mamy dobrych wspomnień.

-Jesteśmy przygotowani na to, że Radow to już nie jest beniaminek, drużyna nowa w ekstraklasie. To zespół, który zajmie wysokie miejsca w tabeli i postrzega dobrą piłkę również na podwórku europejskim. Często chowanie stają się drużyną podchodzącą pod poziom Legii czy Lecha. Każdy z nas podchodzi do tego meczu z nastawieniem zwycięstwa, chcemy podziwiać dobre wyniki i pokazać, że Wisła Płock też potrafi z takimi zespołami walczyć o 3 punkty.

Jesteś pod wrażeniem europejskiej przygody Radowa?

-Na pewno. Duża horsewensja, braki straconej bramki - to bardzo imponuje. Cieszę się, że drużyny z Polski coraz wyżej zachodzą w europejskich rozgrywkach.

Czego ci życzyć na najbliższe tygodnie?

-Wystarczy zdrowie. Na resztę sam sobie zapracuję i we wszystkim sobie poradzę.

Red
Wyrokowski

WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

WISŁA ENERGY DRINK

WISŁA

WISŁA ENERGY DRINK



Raków Częstochowa

Rok założenia: 1921
Barwy: czerwono-niebieskie
Przydomek: Medaliki

Raków Częstochowa rewelacyjnie radzi sobie na europejskich boiskach, ale teraz trzeba już wrócić do krajowych zmagani. Można powiedzieć, że klub spod Jasnej Góry wznowi rozgrywki ekrasławy, ponieważ poprzednie dwa spotkania zostały przełożone.

SYTUACJA KADROWA

W Płocku na pewno nie zobaczymy na boisku Giennia Papanioloła. Grek został w pojedynku z Wisłą Kraków ułarany czerwoną kartką za łopięcie bez piłki Michała Śliwa. Kilka dni po zakończeniu spotnia pomocnik otrzymał jeszcze od Komisji Ligi karę dyskwalifikacji na kolejne trzy mecze.

Poza tym sztoleniowiec gołki może być trochę zmatwieony sytuacją zdrowotną w swojej kadrze. Pierwszy mecz z KAA Gent został bowiem ołupiony dwoma nowymi koruszami. Dużym problemem jest na pewno złamanie ręki przez Zorana Arsenicia. Doświadczonego stopera czeła teraz kilka tygodni paazy. Poza tym pod znałaniem zapytania stoi gra Wiltora Długosza. Przeciwo Belgom musiał zejść z boiska na skutek zderzenia się głową z rywalem. To jednak tylko najwięsze informacje z obozu Rakowa.

Od dawna do dyspozycji sztabu nie jest Ben Ledesman, który pod koniec lipca nadawał pobocznie wjeżdzo w Holandię. Powoła do zdrowia wica za to Tomáš Penásek. Podobnie jali Igor Sapela oraz Daniel Bari, którym się już podnoszone obciążenia po ich zalegach.

USTAWIENIE

Od długiego czasu Raków Częstochowa słyrie z gry specyficznym ustawieniem. W zasadzie, na tym wyższym poziomie, był to jeden z pierwszych polskich klubów, który z sukcesem przestawił się na system z trzema defensami.

Ciężko jednak wyholować, na jali zestaw personalny zdecydję się trener Marek Papszun. Wszystko przez regulame występy na międzynarodowej arenie i fakt, że ostatnie dwa ligowe mecze zostały przełożone. Poza tym na decyję może mieć wpływ też zmęczenie wyniające z gry w środku tygodnia.

Niezależnie jednak od wyborów, na pewno trzeba mieć się na baczności, jeśli chodzi o grę wadlowych. Raków ma na te pozycje kilka wartościowych piłkarzy, którzy są bardzo przebojowi i tworzą sporo zagrożenia. Po lewej stronie mogą grać Patryk Kun i Zario Udović, z hoi na prawej Mateusz Wdowiak czy Fran Tudor.

MŁODZIEŻOWCY

Często można spotkać opinie, że Raków Częstochowa mógłby mieć nieco lepiej obsadzoną tak zwaną pozycję młodzieźowca. Po letniej sprzedaży Kamila Piąthowskiego brakuje tutaj tak łiasowego młodego piłkarza. Niemniej na pewno wciąż jest tam kilka utaleniowanych graczy.

Spore możliwości w meczu z Wisłą Kraków udowodnił w bramce Kacper Trzełowski (2003 r.). Poza tym nie można zapominać o Danielu Szelągowski (2002 r.). Przebojowy zawodnik od momentu przyjścia do klubu z Korony Kielce jest przeważnie rezerwowym, ale choćby przeciwko Wisłowi Płock porałał pozać namiaszę możliwości technicznych.

Za ogromny talent uważany jest Iwo Kaczmarski (2004 r.), ale jego czas dopiero nadejdzie. W kadze mamy jeszcze Wiltora Długosza (2000 r.), hontuzowanego Bena Ledesmana (2000 r.), a także hoielnego bramkarza Jahauba Mądryka (2003 r.).

UWAGA, TALENT

Daniel Szelągowski urodził się 2 września 2002 roku w Kielcach. Jest wychowankiem tamtejszej Korony, w której od najmłodszych lat przechodził przez hoielne juniorskie szczeble. W dorosłej drużynie zadebiutował 18 maja 2019 roku, w ostatniej hoielce ligowego sezonu przeciwko Górnikowi Zabrze.

Na stałe do dorosłego futbolu przeszedł rok później. Najpierw występował w trzeiolgowych rezerwach, a następnie zanotował znakomity finisz na najwyższym poziomie w Polsce. Mowa tu nie tylko o zdobytych bramkach z Wisłą Kraków i ŁKS-em Łódź, ale także świetnym występie przy Łubasiewicza 34 z Wisłą Płock. Choć sama Korona spadła do pierwszej ligi, to on zdecydowanie był jednym z tych zawodników, którzy wykorzystali szansę od trenera Macieja Bartosza. Dalo to zresztą rezultat w postaci pozostania w ekstraklasie.

We wrześniu został bowiem łupiony przez Raków Częstochowa. Co ciekawe występuje tu z kilkoma innymi piłkarzami, którzy jeszcze niedawno grali w Koronie: Marcinem Cebulą, Wiltoem Długoszem czy Iwo Kaczmarskim.



1 września 1939

PAMIĘĆ NIE UMIERA

82. rocznica wybuchu II wojny światowej



NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

18

strem. W zeszłym sezonie Szeglowski był głównie rezerwowym, ale na pewno dokończył sezon, że gdy tylko pojawią się na boisku, to stara się być w centrum boiskowych wydarzeń.

Jest obdarzony świetnym dryblingiem, techniką, a on sam nie boi się podejmować ryzyka, gry jeden na jednego. Jego bramka z Lechem Poznań obiegła przeciętą całą polską Internet. Nie bez powodu do tej pory pojawiały się też powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. Być może ten sezon okaże się dla niego przełomowy?

POD LUPĄ

Fran Tudor jest uważany za jeden z najlepszych transferów eltszaskich w ciągu ostatnich paru lat. Chonwat urodził się 27 września 1995 roku w Zagrzebiu. W młodzieżowych latach spędził trochę czasu w akademii miejscowego Dinama, stąd przeniósł się potem do NK Zagreb.

W 2014 roku miała miejsce jego pierwsza zagraniczna przyгода. Wówczas rozpoczął treningi w młodzieżowej drużynie greckiego Panathinaios AC. Ostatecznie nie został tam jednak na długo, gdyż wszystko rozbiło się o finansie. Wobec tego na początku 2015 roku powrócił do Iraju i został piłkarzem Hajduka Split. W rezerwach spisywał się na tyle dobrze, że szybko awansował do pierwszego zespołu, w której zadebiutował 18 kwietnia. Od początku sezonu 2015/2016 był już absolutnie kluczową postacią zespołu, co przełożyło się najpierw na powołanie do reprezentacji Chonwati U-21, a finalnie na aż siedem bramek w lidze. W kolejnych latach był już mniej skuteczny, co wiązało się też z jego uniwersalnością. Tudor bowiem na przemian występował w Chonwaci na obu stronach oraz boisku obrony.

Jego dyspozycja zrobiła wrażenie nie tylko na lokalnych kibicach, gdyż 11 stycznia 2017 roku zadebiutował w pierwszej drużynie narodowej przeciwko Chile. Kilka dni potem zagrał też z Chinami, z hoteli niespełna pół roku potem zmierzył się jeszcze z Meksykiem. Po czterech bardzo solidnych sezonach w swojej lidze Tudor zdecydował się odejść z klubu. Już wcześniej zgłaszały się po niego zachodnie kluby, a będąc wolnym zawodnikiem, wyjechał się latemowym kąpielom na rybniku. Finalnie jednak nieco się przeliczył i przez pół roku pozostawał bez klubu. To wykorzystał Rabów, który zdołał wobec tego sprowadzić w połowie sezonu 2019/2020 za darmo naprawdę znaną nazwę zawodnika.

Scęptcy twierdzą, że trochę brakuje mu tak zwanych liczb z przodu w postaci goli i asyst, ale z drugiej strony ciężko zaprzeczyć, że mimo to jest jedną z gwiazd zespołu, a może i całej ligi. Co ciekawe, po przyjeździe Mateusza Wdowiaka to Polak występuje teraz na prawym wale, a Chonwata wiodącym ustawianego bliżej własnej bramki. To tylko udowadnia, że jank wieszczonym piłkarzem mamy tutaj do czynienia.

TRENER

Marek Papszun nigdy nie był byłym piłkarzem. Nie wzblił się ponad poziom dzisiejszej trzeciej ligi i szybko zdecydował

poświęcić się trenerce. Na początku prowadził juniorów Polfy Tachomin, z hoteli potem pracował z seniorami Dolcanu Zabłi, GKP Targoweh, czy też KS Lomianki.

Jego przygoda zaczęła się inenwysym rozwicił jesienią 2011 roku. Wówczas objął trzecioliogły Legionowo Legionowo, z hoteli już rok później zanotował awans na wyższy szczebel. Następnie wydawało się, że będzie musiał niespodziewanie opuścić ten klub, ale ostatecznie pozostał na stanowisku. Jednak nie na długo, gdyż latem 2014 roku został zwolniony. Kolejną pracę podjął 18 maja miesiąc potem, przejmując Swift Nowy Dwór Mazowiecki. Jego praca przytula uwagę lepszych klubów, dzięki czemu na jego usługę zdecydował się drugoligowy wówczas Rabów Częstochowa.

Z tym klubem spokojnie dochochzył potem sezon 2015/2016, za rok awansował na zaplecze eltszaskich, a tańt naprawdę niedużo potem już na najwyższy poziom. W tych rozgrywkach Medalist najpierw były bardzo mocnym beniaminami, by w minionym sezonie zdobyć sensacyjne wicemistrzostwo Polski. Papszun do swojego CV może też zresztą dopisać zdobycie pucharu oraz superpucharu Polski. Do tego dochochdzi teraz jeszcze świetna gra w europejskich pucharach.

W tym wszystkim warto docenić fakt, że jego zespół gra nie tylko skutecznie, ale i bardzo przyjemnie dla oka. Mając po prostu swój charakterystyczny styl gry. Dla wielu osób jest to naturalny handtyd do objęcia w przyszłości reprezentacji Polski i to chyba najlepiej podsumowuje, jaką rolę cieszy się w naszym środowisku.





SEKCJA ESPORTOWA NIE PROZNUJE

Trzeba przyznać, że w ostatnim czasie poczynania naszej sekcji esportowej zdecydowanie nabrały tempa. Wszystko zaczęło się w połowie lipca, kiedy nowym koordynatorem tego segmentu został Tomasz Beczal, który do tamtej pory był jedynie naszym zawodnikiem. Na tym stanowisku zastąpił Arhadiusza Adamczewskiego.

Tomasz Beczal po raz pierwszy oficjalnie związał się z Wisłą Plock w sierpniu 2017 roku. Wówczas jednym z jego największych sukcesów było miejsce w czwartej ósemce eliminacji mistrzostw świata w grze FIFA, wicemistrzostwo na turnieju Media Expert w Łodzi, czy najniższy stopień podium w Innowroclawie. Dobrańdzie w tym samym czasie na nasz poblad zwał wspomniany we wstępie Arhadiusz Adamczewski. Dżi Beczal pełni już jego funkcję jako koordynator całej sekcji.

Kilka dni po ogłoszeniu tego naku nowym zawodnikiem Wisły Plock został Oskar "Oshen" Orłowski. Dwudziestoletni płocczanin dał się poznać szerszej publiczności dwa lata temu, gdy na turnieju Elstraklasy Games reprezentował barwy Pogoni Szczecin. Wówczas całe rozgrywki wygrał właśnie Beczal, w asyście Adriana Szczudłowskiego. To właśnie wtedy koordynator sekcji zwrócił uwagę na grę Orłowskiego, który w ostatnim czasie dobrze pobczywał się ze swojej strony na Lidze Weehendowej. - Już dwa lata temu zwróciliśmy na Oshara uwagę. Z'iaci, że priorytetem dla naszej sekcji jest stawianie na miejscowych zawodników, "Oshen" był pod naszą stałą obserwacją. Nasz nowy esportowiec pokazał, że jego świetna gra to nie przypadek. Od roku jesteśmy w stałym kontakcie i chętnieśmy na dobry moment, by dołączyć go do sekcji. Jestem pewny, że dołączenie do naszej drużyny pozwoli Osharowi na zrobienie kolejnego kroku naprzód i na stałe uplasuje się on w ścisłej czołówce naszego kraju — przyznawał Beczal przy okazji ogłoszenia tego transferu.



- Jestem bardzo zadowolony z powodu podpisania mojego kontraktu. Od dwóch lat moim marzeniem było stać reprezentowanie klubów z Elstraklasy. Jestem tym bardziej szczęśliwy, że będę też zespołem z mojego rodzinnego miasta. Jako rodziny płocczanin będę robił wszystko, by godnie reprezentować klub zarówno na polskiej jak i zagranicznej scenie FFY — nie byłam entuzjazm też sam zawodnik. Mniej więcej tydzień po transferze "Oshena" z Wisłą związał się również "Gorzon", czyli Michał Korzeniewski. Jego zadaniem będzie pozyskiwanie nowych zawodników w futbolowej grze League of Legends, a także innych mniej pilarskich tytułów. To sygnał, że poszukiwanie talentów jest istotne nie tylko w rzeczywistych rozgrywkach.

Tydzień temu nasz klub oficjalnie ogłosił kolejną dywizję w wirtualnej sekcji. Można powiedzieć, że to zupełnie nowy wymiar wirtualnej rozgrywki. Wisła pozostała bowiem aż osiemnastu nowych zawodników do rozgrywek, w których gra się jedynastu na jedynastu. Cała drużyna do tej pory funkcjonowała pod szyldem Plan B Esports i święciła takie sukcesy jak Mistrzostwo Extra Ligi, zwyciężenie BeProClub, czy ówczesny Puchar Polski i Ligi Mistrzów VFL. Kto więc wejdzie w skład szóstego heredy ty dywizji?

branżarze:
Adrian Los, Jan Kaczmarski

obrońcy:
Maciej Ziomek, Michał Kurczyk, Szymon Obara, Robert Szludarski, Jakub Krata, Sebastian Warczygłowa

wahadlowi:
Adrian Geres, Wojciech Noga, Daniel Kasprzycki

pomocnicy: Bartosz Tritt, Kamil Warmuz, Łukasz Wunika, Adrian Karna, Dominik Ostasz

napiastnicy: Dawid Mazerant [C], Dominik Kacorowski

Jedną z ciekawszych postaci w drużynie na pewno będzie utytułowany Bartosz Tritt, choć Beczalowi imponuje cała ekipa. - Negocjacje i proces decyzyjny nie trwały długo. Właściwie tych zawodników to rozpoznał na arenie esportowej marfi. To grając, którzy potwierdzali swoje umiejętności nie tylko na arenie krajowej. Sam felt, że w osiemnastoosobowym zespole jest aż sześciu reprezentantów Polski, robi wrażenie. Dlatego jest nam niezmiernie miło, że zdecydowali się dołączyć właśnie do Wisły Plock. Wierzymy, że ta dywizja przyniesie nam nowe możliwości i mnóstwo wspaniałych chwil.



Warto odnotować, że Dywizja II vs II szybko pozyskała sponsora głównego, czyli TT Technology. Nowy Partner Wisła Płock eSports dostarcza wysokiej jakości oświetlenie w technologii LED do różnych segmentów takich jak rolnictwo, transport, a także jednostki pływających. Od lat powiększa pole widzenia swoich klientów. Produkty marki TT Technology cechują się niskim poborem prądu, a jednocześnie dużą wydajnością i energooszczędnością, a dzięki temu pozytywnym wpływem na środowisko. Misją firmy jest dążenie do poprawy bezpieczeństwa na drogach oraz podczas prac polowych. Niezmiennie dbają o jakość i satysfakcję klienta. - Cieszą się że możemy uczeszczać w najróżniejszych projektach esportowych w Polsce. Od lat obserwujemy rozwój sceny esportowej i wiemy, że Wisła Płock to dobry wybór. Liczymy, że dzięki naszemu wsparciu, zespół będzie mógł w spokoju przygotowywać się do każdego pojedynku. Mam nadzieję, że już niedługo będziemy świętować pierwsze wspólne sukcesy! - powiedział Prezes TT Technology Krzysztof Titt.



PPC WEEKEND LEAGUE

WEEKEND POLISH PROCLUBS LEAGUE



Jeśli chodzi o pierwsze sygnały, że powołanie tej drużyny było dobrym ruchem, nie trzeba było czekać długo. Debiutanckie starcia w nowych barwach panowie przypieczętowali wygraną w Polish Pro Clubs Liga Weekendowa, co napawa drużynę optymizmem na przyszłość. Rozgrywni od początku były wybuchową mieszaną radością, niepochoju i złości. Rolecoaster w tabeli trwał prawie do ostatniej kolejki, a o mistrzostwo do końca walczyły trzy zespoły. Przed debiutanckimi startami z Marsonik oraz Arłą Gdynia, Nałęczarze wiedzieli, że do upragnionego tytułu wystarczą im cztery punkty – i taki był plan minimum. Mimo tego nie były to proste spotkania. Poziom bardzo się wywinął, a wiadomo było, że nit w meczu o stawkę nie opuścił nawet na minucie. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 dla niebiesko-biało-niebieskich.



- Pierwsze trzy punkty obudziły w nas apetyt na więcej. Wiedzieliśmy, że do zwycięstwa Ligi potrzebujemy już tylko remisu z Arłą. Nie straciliśmy jednak koncentracji nawet na chwilę. Arła to solidny zespół i mieliśmy świadomość, że nam nie odpuszczą – mówi Dawid "Mazi" Mazerant kapitan zespołu Wisły. Mecz z Arłą był niezwykle zacięły. Do końca pierwszej połowy prowadziliśmy 2:0, jednak w magicznej, 45. minucie dostaliśmy bramkę do szatni, która na chwilę osłodziła emocje. Zaledwie piętnaście minut później było już 2:3 dla zespołu z Gdyni. Dopiero w 74. minucie na ratunek przybył Robert "Morales_93_17" Schudziarski. Zwartowali nawet komentatorzy tego spotkania, a przez ostatnie piętnaście minut wirtualnego czasu gry wystarczyło już tylko utrzymać wynik, co się udało. - Jestem bardzo zadowolony z poswoju drużyny, która przez całe rozgrywni zostawiała serducho w meczach i na treningach. Cieszymy się, że zdobywch punktów i rozpoczęcia naszej współpracy z Wisłą Płock od dużego sukcesu. Mam nadzieję, że nasze przywitane z zespołem jest satysfakcjonujące także dla kibiców – dodał "Mazi".

Zespół nie osiada jednak na laurach. W planach mają nie tylko dominację polskiej sceny wirtualnych kibiców, ale także polzazanie się na wyższym poziomie w Europie. Wierzymy, że to się uda – tym bardziej że jako pierwsi w kraju powstrzymali obecnyc mistrzów Polski i zdobywców Pucharu Polski, Illegal Esports, przed zdobyciem potrojnej korony. Życzymy dalszych sukcesów, a Parłstawa zapraszamy na profile Wisły Płock Esports na Facebooku oraz Twitterze, gdzie na bieżąco informujemy o poczynaniach wszystkich naszych dywizji.



ZWYCIĘSTWO WYRUSZCZONE Z RĄK

Nasze poprzednie spotkanie z Rahowem obfitowało w emocje i zwroty akcji, a mimo przewagi częstochowian, to Nałęczarze wyszli na dwubramkowe prowadzenie, którego jednak nie zdołali dowieźć do końca. Przypomnijmy sobie, jak przebiegało to spotkanie.

Wisła przygotowała do 21. kolejki PKO BP Ekstraklasy, odpuszczając 13 pozycję w tabeli, natomiast Rahów był w niej trzeci. Z powodu pandemicznych obostrzeń kibice nie mogli dopinguować swoich zespołów z poziomu trybun. Na ekranach telewizorów obserwowali za to, jak na tle wznoszącej się do góry konstrukcji nowego stadionu Wisły to przyjeźdnicy od początku przeważali w ataku. Pierwszy trybunek z ich strony pojawił się w 10. minucie, kiedy po wrzucie łępego Łópeza i główce Andrzeja Niewiulusa piłka nieznacznie minęła słupki bramki strażnika przez Krzysztofa Kamińskiego. Również trynalicie minus później nieobstawiano-nieobstawiano mogli mówić o spornym szczęściu. Z rzutu rożnego dostrzegał Marcin Cebula, a piłkę strącił głową Vladislav Gutovits. Z futbolową minęło się kilka kolejnych graczy obu drużyn, w tym nasz bramkarz, a Fran Tudor, mając już wystawioną otolę dwóch metrów od bramki... uderzył nad poprzeczką.

Rahów bronił dostępu do swojej strefy obronnej na tyle dobrze, że pierwszą naprawę groźną akcją Nałęczarze przeprowadził dopiero w 41. minucie. Patryk Tuszyński dostrzodził z lewej strony boiska, a piłkę Krystianowi Vallo na jedenasty metr wystawił interweniujący Jarosław Jach. Kiedy już wydawało się, że po strzale bocznego obrońcy futbolowa wpadnie tuż przy skłupie do bramki Dominika Holca, słowacki golpiers wyhazał się świetną paradą i utrzymał remis dla swojego zespołu.

Drugą połowę rozpoczęła się od niezłego strzaku Łópeza z rzutu wolnego nieco ponad 20 metrów od bramki Kamińskiego. W tej sytuacji nasz bramkarz nie dał się zaskoczyć. Dwie minuty później Łópez starał się znoważ w twarz z Kamińskim, a jego uderzenie z ostrego kąpa zdążyło zaślubić i zbić na poprzeczkę nadbiegający Alan Uryga.

Dosyć niespodziewanie to Wisła przeprowadziła w 56. minucie akcję bramkową. Mateusz Szwoch znalazł się z bołu pola ławnego, przełożył na zamach Jacha i dostrzodził wprost na głowę wbiegającego Tuszyńskiego. Dla pomocnika była

to już 9. asysta w sezonie, natomiast Tuszech trafił po raz 4. Medaliki hontynusowe swoje ataki, jednak znowu to zawodnicy w niebieskich koszulkach byli konkretniejsi. Piłkę w polu harnym wycofał Vallo, ta trafiła do Rafała Wolńskiego, który zdecydował się na strzał z pierwszej piłki. Po pomocy jeszcze rykoszet, ale pierwsza bramka Wołafia dla Nałęczarzy stała się fałtem.

Nieszty długo cieszyliśmy się z prowadzenia, bowiem już dwie minuty później do rzutu wolnego podszedł Łópez. Kamiński zdołał sparować łęczkę w bramkę uderzenie, zrobił to jednak na tyle niefortunnie, że do piłki dobiegli Karol Piątkowski i zdobył dla swojej drużyny gola hontakowego. O ile w tej sytuacji bramkarz mógł mieć pretensje do stojących bezczynnie hotełogów, o tyle ciężko wytłumaczyć jego zachowanie z 80. minuty spotkania. Do podbiętej w polu harnym przez obrońcę piłki miał wyraźnie bliżej Fran Tudor, jednak Kamiński zdecydował się na wyjście z bramki i sfaulował przeciwnika. Jedenastkę na bramkę zamienił Łópez i tym samym doprowadził do wyrównania.

Wyrih spotkanie nie uległ już zmianie, tak samo jak pozycja w tabeli obu zespołów. Nałęczarze wypuścili z rąk dwubramkową zaliczkę i chociaż z przebiegu meczu należy ocenić, że to przyjeźdnicy tworzyli lepsze sytuacje, remis raczej bardziej ucieszył wevacających z długiej podróży częstochowian.

PKO BP Ekstraklasa - sezon 2020/21
Wisła Płock - Rahów Częstochowa 2:2 (0:0)
Bramki: Tuszyński 56', Wołafia 70' - Piątkowski 72', Łópez 87'

Wisła: Kamiński, Vallo, Rzeźniczak, Uryga, Cebezali, Rasah (80' Lagator), Lesniak, Szwoch, Adamczyk (63' Wolshi), Kocyla (80 Lewandowski), Tuszyński (87 Cjersen).

Warta
Hucko

5. KOLEJKA



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA

	DRUŻYNA	M	B	PKT
1	LECH POZNAŃ	5	+8	13
2	POGOŃ SZCZECIN	5	+4	10
3	LECHIA GDAŃSK	5	+2	8
4	WISŁA KRAKÓW	5	+3	7
5	RADOMIAK RADOM	4	+2	7
6	PIAST GLIWICE	5	+1	7
7	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	5	+1	7
8	ŚLĄSK WROCŁAW	5	+1	7
9	WISŁA PŁOCK	5	+2	6
10	LEGIA WARSZAWA	3	+1	6
11	RAKÓW CZĘSTOCHOWA	3	-1	6
12	GÓRNIK ZABRZE	4	-1	6
13	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	4	-3	6
14	WARTA POZNAŃ	5	+1	5
15	CRACOVIA	5	-5	4
16	PGE FKS STAL MIELEC	5	-5	4
17	BRUK-BET TERMALICA	4	-3	2
18	GÓRNIK ŁĘCZNA	5	-8	2



Dołącz do klubu ekstraklasy!



PIĘKARSKIE
PRZEDSZKOLE

REKRUTACJA

Jeżeli Twoje dziecko chce rozpocząć przygodę z piłką nożną dobrze się przy tym bawiąc - wybierz Wisłę Płock i zadzwoń już teraz.

**ROZNIKI
2017, 2016, 2015**

502-621-966
ssm.wisla.plock.pl

*Liczba miejsc jest ograniczona.
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.*